

**Wyrok z dnia 17 lutego 1994 r.
II URN 5/94**

Decyzja inspektora sanitarnego odmawiająca stwierdzenia choroby zawodowej, nie ma mocy wiążącej, zwłaszcza gdy po jej wydaniu wnioskodawca był nadal przez wiele lat zatrudniony w warunkach narażających na powstanie tej choroby.

Przewodniczący SSN: Maria Tyszel, Sędziowie SN: Krzysztof Kolasiński (sprawozdawca), Stefania Szymańska,

Sąd Najwyższy przy udziale prokuratora Jana Szewczyka, po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 1994 r. sprawy z wniosku Konstantego W. przeciwko przeciwko Północnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w G. o rentę inwalidzką z tytułu choroby zawodowej, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku od wyroku Sadu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdyni z dnia 4 listopada 1993 r., [...],

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e

Konstanty W., urodzony w 1937 r., pobierający rentę inwalidzką według II grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia, od listopada 1991 r., wystąpił w dniu 27 stycznia 1992 r. z wnioskiem do Północnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych o przyznanie renty inwalidzkiej tejże grupy z tytułu choroby zawodowej. Wniosek ten poparł dokumentacją z leczenia szpitalnego, w której określono poziom rtęci w jego organizmie.

Północna Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w G. decyzją z dnia 28 kwietnia 1992 r. odmówiła przyznania Konstantemu W. renty inwalidzkiej z tytułu choroby zawodowej. [...]

W odwołaniu [...] Konstanty W. podniósł, iż po wydaniu wskazanej decyzji

przez inspektora sanitarnego był do lipca 1975 r. nadal zatrudniony przy pracach narażających na wdychanie oparów rtęci i ołowiu.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku przeprowadził w sprawie dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy: internisty-lekarza chorób zawodowych, neurologa i psychiatry. W łącznej opinii z dnia 17 marca 1993 r. biegli ci orzekli, iż istnieje znaczny stopień prawdopodobieństwa związku przyczynowego między objawami uszkodzenia układu nerwowego a czasowym narażeniem na wchłanianie rtęci w miejscu pracy. Prawdopodobieństwo to jest znaczne, iż uznać je można za pewne, jeżeli przyjmie się, że istniał niewątpliwy kontakt zawodowy z rtęcią, a okresowo także w jej stężeniach awaryjnych. Rozwój chorób ośrodkowego układu nerwowego od 1969 r., do 1979 r. odpowiada spektrum objawów powodowanych przez rtęć. Pozwala to na przyjęcie uszczerbku na zdrowiu [...] w wysokości 70%.

Wyrokiem z dnia 4 listopada 1993 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku oddalił odwołanie od zaskarżonej decyzji. Wyrok ten uzasadnił Sąd Wojewódzki tym, iż decyzją inspektora sanitarnego z 2 października 1969 r. odmówiono stwierdzenia u Konstantego W. choroby zawodowej.

Minister Sprawiedliwości w rewizji nadzwyczajnej z dnia 25 stycznia 1994 r. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażące naruszenie prawa, a w szczególności art. 3 § 2 k.p.c., art. 18 i 33 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.) oraz § 3 ust. 1, § 77 ust. 4 i § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1983 r. w sprawie chorób zawodowych (Dz. U. Nr 65, poz. 294). Rewizja nadzwyczajna wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji Północnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w G. z dnia 28 kwietnia 1992 r. i przekazanie sprawy kolejowemu organowi rentowemu do ponownego rozpoznania. W rewizji wywodzi się, iż decyzja Okręgowego Inspektora Sanitarnego DOKP w Warszawie z dnia 2 października 1969 r. stwierdzająca, że u wnioskodawcy nie występuje choroba zawodowa nie mogła być podstawą decyzji organu rentowego o odmowie przyznania renty inwalidzkiej, z tytułu choroby zawodowej, gdyż po tej dacie jeszcze przez kilka lat wnioskodawca był nadal zatrudniony w warunkach szkodliwych dla zdrowia. W drodze zaś przeprowadzonego przez Sąd Wojewódzki dowodu z opinii biegłych sądowych lekarzy zostało ustalone, że objawy występujących u Konstantego W. schorzeń odpowiadają tym, które występują w przebiegu zatrucia rtęcią.

Sąd Najwyższy rozważył co następuje.

Rewizja nadzwyczajna jest uzasadniona.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku zaskarżonym wyrokiem oddalił odwołanie Konstantego W. bezpodstawnie. Sąd Wojewódzki uzasadnił oddalenie odwołania tym, że wnioskodawca nie przedstawił decyzji właściwego Państwowego Inspektora Sanitarnego, stwierdzającej wystąpienie u niego choroby zawodowej. Jak słusznie podniesiono w rewizji nadzwyczajnej nie mogło to być podstawą oddalenia odwołania a jedynie zawieszenia postępowania i zwrócenia się do tego organu o wydanie decyzji w przedmiocie stwierdzenia choroby zawodowej. W sprawie tej jednak Sąd Wojewódzki sam przeprowadził dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy w przedmiocie wystąpienia u Konstantego W. choroby zawodowej. Dopuszczalność samodzielnej oceny przez sąd występowania choroby zawodowej w drodze dowodu z opinii biegłych sądowych-lekarzy przesądzona została uchwałą Sądu Najwyższego z 23 marca 1993 r. II PZP 1/93. W tezie tej uchwały Sąd Najwyższy zajął stanowisko, iż decyzja inspektora sanitarnego o braku podstaw do stwierdzenia choroby zawodowej nie wiąże sądu w sprawie o świadczenia z tytułu tej choroby.

W opinii zbiorczej trzech biegłych sądowych lekarzy: internisty-lekarza chorób zawodowych, neurologa i psychiatry z dnia 17 marca 1993 r. zostało ustalone prawdopodobieństwo tak znaczne związku przyczynowego między objawami uszkodzenia układu nerwowego a narażeniem na wchłanianie rtęci w miejscu pracy, iż uznać je można za pewne, jeśli przyjmuje się, iż istniał niewątpliwy kontakt z rtęcią, a okresowo także w stężeniach awaryjnych. W opinii tej nie ustalono jednak grupy inwalidów z tytułu choroby zawodowej i w tym zakresie opinia wymaga uzupełnienia.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 422 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====